



**Magiczny
Kraków**

Jesienne plany Teatru Variete [WIDEO]

2015-09-10

Jesień w Teatrze Variete zapowiada się interesująco. Trwają właśnie próby do dwóch spektakli: „Legalnej Blondynki”, która we wrześniu wraca po wakacyjnej przerwie oraz do nowej propozycji repertuarowej, spektaklu „Przerażony na śmierć” w reżyserii Rona Aldridge’a. Widzowie będą mogli także wysłuchać koncertów, których cykl w Teatrze Variete rozpocznie zespół Voo Voo.

„Przerażony na śmierć” to przykład tzw. „teatru grozy”. Akcja spektaklu toczy się w 1857 roku. Will Nichols, właściciel młyna, jest nałogowym hazardzistą. Gdy popada w rozpaczliwe długi, zdesperowany decyduje się zagrać o najwyższą stawkę. Od wyniku tej gry zależą jego dalsze losy, a także przyszłość jego małżeństwa. Wynik pokerowej rozgrywki prowadzi do zdrady, morderstwa i zemsty. Spektakl bardzo mocno angażuje odbiorców, zastosowane efekty sceniczne potęgują nastrój napięcia i grozy, wprowadzają atmosferę tajemniczości.

W przedstawieniu pojawiają się też magiczne sztuczki i elementy iluzji. Liczne zwroty akcji zaskakują widza i do ostatniej minuty trzymają w napięciu. Ron Aldridge, scenarzysta, aktor i reżyser jest też autorem 15. sztuk teatralnych, w tym czterech komedii a także sztuk grozy, w tym właśnie „Przerażonego na śmierć”. Autorkami tłumaczenia tekstu sztuki są: aktorka Krystyna Podleska (znana m. in. z roli w filmie „Miś”) oraz Anna Wołek. Premiera spektaklu odbędzie się w Halloween, czyli 31 października.

Obiecująco zapowiada się też cykl koncertów Variete. Zespół teatru kusi obietnicą smakowitych wieczorów bluesowych, koncertów poezji śpiewanej, utworów musicalowych, muzyki fado oraz piosenek z kabaretów. Wszystkie te występy połączy jedna cecha: wysoki poziom artystyczny. Pierwszym koncertem z cyklu Variete będzie występ zespołu Voo Voo, który odbędzie się 21 listopada o godzinie 20:00.

- Urzekające jest to, że ludzie z Voo Voo uśmiechają się na powitanie. Każdy z nich zawsze kojarzy mi się z uśmiechem. Widać ta muzyka przynosi spełnienie – mówi Filip Łobodziński.

- To są jazzmani! Nigdy nie wiadomo, jaką drogą pójdą. To zespół, który nigdy nie wie, jak długo będzie trwał koncert. W Voo Voo tym się nie przejmują – zachęca Urszula Dudziak.